

Jest porozumienie!

Polski Związek Działkowców i Związek Miast Polskich podpisały porozumienie o współpracy. Obie strony zapowiedziały, że w swoich działaniach będą uwzględniały zapisy nowej ustawy o ROD, zgodnie z którymi ogrody mają służyć nie tylko działkowcom, ale też mieszkańcom lokalnych społeczności. Porozumienie podpisali: prezes PZD Eugeniusz Kondracki, członek Prezydium KR PZD Zdzisław Śliwa oraz prezes ZMP Ryszard Grobelny.



Zdzisław Śliwa – członek Prezydium KR PZD, Eugeniusz Kondracki – prezes Polskiego Związku Działkowców i Ryszard Grobelny – prezes Związku Miast Polskich.

To, że udało się znaleźć płaszczyznę do porozumienia, jest z pewnością wydarzeniem wyjątkowo ważnym. Znosi się bowiem na to, że zakończy ono kilkumiesięczny, dość ostry spór, jaki istniał między Polskim Związkiem Działkowców a Związkiem Miast Polskich. Sytuacja zaogniła się zwłaszcza w grudniu ubiegłego roku, kiedy to działkowcy byli na finiszu walki o nową ustawę o ROD. Po zmaganiach w Sejmie, czekali już tylko na podpis prezydenta pod ustawą. Wtedy właśnie do gry wkroczył ZMP, który zaczął promować tezę, że ustawa działkowa jest niekonstytucyjna, dlatego jak najszybciej nad jej zapisami powinien pochylić się Trybunał Konstytucyjny.

ZMP zwrócił się na piśmie do prezydenta Bronisława Komorowskiego, by ten skierował ustawę działkową do TK, zastrzegając, że jeżeli się tak nie stanie, zrobi to sam. Stanowisko ZMP wywołało burzę wśród działkowców, którzy swój sprzeciw wyrazili w setkach stanowisk skierowanych do pre-

Jak dodał Ryszard Grobelny, wiele ROD otoczonych jest obecnie osiedlami, dzięki porozumieniu mogą być miejscem rekreacji dla okolicznych mieszkańców. – ZMP zależy na rozwoju systemu ogrodów i na jak najlepszym ich funkcjonowaniu – zapewnił Grobelny.

Wspólne działania na rzecz altan

Jedno z pierwszych wspólnych działań PZD i ZMP ma dotyczyć altan. Z orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika bowiem, że większość z 900 tys. to samowole budowlane, ponieważ swoją konstrukcją przypominają małe domki rekreacyjno-wypoczynkowe. Tymczasem według NSA, powołującego się na definicję słownikową, altana jest jedynie ażurowa konstrukcja przypominająca wieżę, służąca głównie do ochrony przed słońcem i wiatrem.

Obecnie PZD prowadzi działa na rzecz nowelizacji zapisów ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, które mają na celu

Należy mieć nadzieję, że do ponownego konfliktu między PZD i ZMP nie dojdzie

zesa ZMP, Ryszarda Grobelnego. Ta sprawa spowodowała też podział w samym ZMP – część miast należących do Związku stanowczo odcięła się od tej propozycji.

Dziś działkowcy mogą odetchnąć z ulgą – w zawartym porozumieniu znalazł się zapis, zgodnie z którym ZMP wycofał się ze swojej propozycji.

Ogrody nie tylko dla działkowców

W porozumieniu znalazło się też wiele innych zapisów zobowiązujących obie strony do konkretnych działań. Jeden z najważniejszych mówi o dalszym rozwoju ogrodów. Widmo ich likwidacji, zwłaszcza w dużych miastach, jest przecież tym, czego działkowcy boją się od dawna. Nie jest bowiem tajemnicą, że lista chętnych do przejęcia terenów, na których znajdują się działki, jest dość długa, zwłaszcza wśród inwestorów, którzy z pewnością nie mieliby problemów, by altany zamienić w szklane apartamentowce. Jak jednak mówił prezes PZD, Eugeniusz Kondracki, ogrody działkowe to coś znacznie więcej niż grunty. Dlatego PZD chce, by służyły one nie tylko wybranym, którzy mają w nich działki, ale całemu społeczeństwu.

ochronę altan przed masową likwidacją. Prezes ZMP zapowiedział, że będzie wspierał działania działkowców, bo w tej konkretnej sytuacji namacalnie widać, jak bardzo prawo odbiega od życia.

W zawartym porozumieniu znalazło się także postanowienie, w myśl którego ogrody nie będą wykorzystywane w sposób niezgodny z prawem, w szczególności poprzez zamieszkiwanie. Zgodnie z innym zapisem, będą prowadzone działania mające na celu poprawienie estetyki ogrodów w miastach – tak, by były jak najlepszym dopełnieniem miejskiego krajobrazu. Strony mają też prowadzić promocję ogrodnictwa jako formy rekreacji i wypoczynku członków społeczności miejskiej oraz ogrodnictwa miejskiego.

Jeżeli któraś ze stron nie będzie się wywiązywała z przestrzegania zapisów nowej ustawy, spór ma zostać zakończony na drodze ugody. Biorąc jednak pod uwagę to, że i PZD, i ZMP podkreślały, iż sprawę traktują wyjątkowo poważnie i priorytetowo, należy mieć nadzieję, że do ponownego konfliktu między związkami nie dojdzie.